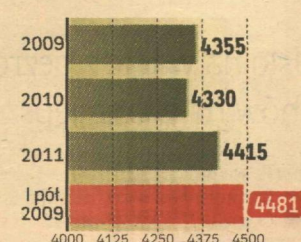


Polacy wymieniają

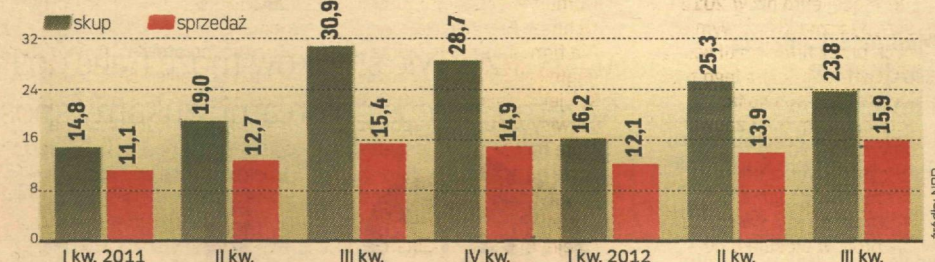
FINANSE | W internetowych kantorach w 2012 r. liczba transakcji podwoiła się. Jednak tradycyjne punkty trzymają się mocno i także ich przybywa.



Liczba kantorów w Polsce



Wymiana walut w kantorach, w mln zł



✚CORAZ WIĘCEJ OSÓB SZUKA OSZCZĘDNOŚCI, DLATEGO ROŚNIE ZAINTERESOWANIE E-KANTORAMI

Choć na rynku od dwóch lat widać boom, tradycyjnych kantorów też przybywa. W ich przypadku nie widać wzrostu wartości transakcji.

**PIOTR MAZURKIEWICZ
AGNIESZKA KAMIŃSKA**

Coraz więcej Polaków wymienia waluty nie tylko przed wyjazdem na zagraniczne wakacje. Od września 2011 r. także posiadacze kredytów hipotecznych w euro czy frankach szwajcarskich mogą w celu oszczędności unikać przeliczania rat przez bank i zamiast tego wpłacać bezpośrednio walutę.

Z tej opcji mogło już skorzystać ok. 150 tys. Polaków, dwa razy więcej niż rok temu. Jednak to wciąż tylko niecałe 20 proc. gospodarstw domowych, które mają zobowiązania w obcych walutach (szacuje się, że jest ich 900 tys.).

– To mało, biorąc pod uwagę, że na wymianie walut w

Internecie można sporo zaoszczędzić. Przy modelowym kredycie 300 tys. zł na 30 lat, to ok. 30-40 zł miesięcznie – szacuje Jarosław Sadowski, główny analityk Expandera.

Jednak choć liczba chętnych do spłacania kredytów gotówką rośnie stosunkowo wolno, to wyjątkowo dużo decyduje się na wymianę walut obcych w Internecie. Od 2 lat w Polsce widać prawdziwy boom na internetowe kantory, których jest już ok. 30 i systematycznie pojawiają się kolejne. Te największe mogą się bowiem pochwalić doskonałymi wynikami.

– Z naszego serwisu obecnie korzysta ponad 70 tys. użytkowników, a jeszcze dwa lata temu było ich 15 tys. Na koniec 2012 r. za jego pośrednictwem Polacy wymienili łącznie po-

nad 5 mld zł – mówi Dagmara Malinowska, dyrektor serwisu Walutomat.

W jego przypadku liczba transakcji rośnie bardzo szybko. W kategorii kwot największych, powyżej 1,1 tys.

5 mld zł

wyniosła wartość wymiany walut w serwisie Walutomat. Co miesiąc przybywają tysiące nowych użytkowników

zł, w styczniu 2013 r. było ich 1550, niemal dwukrotnie więcej niż rok wcześniej. Podobne, a nawet większe, przyrosty widać w przypadku mniejszych sum.

– Z miesiąca na miesiąc zyskujemy tysiące nowych klientów. Ten trend przekłada się na wzrost obrotów wymienianej waluty. Zanotowaliśmy w 2012 r. ponad 300-procentowy wzrost w stosunku do 2011 roku. W sumie przez trzy lata działalności wymieniliśmy waluty o wartości 2,5 mld zł – mówi Paweł Kyć, dyrektor marketingu spółki InternetowyKantor.pl. – W ciągu ostatnich czterech miesięcy przybyło nam 20 tys. nowych użytkowników. Każdy z naszych klientów zaoszczędził wobec kursów bankowych średnio niemal 1 tys. zł – dodaje.

Z ubiegłorocznego badania TNS Pentor wynika, że tego typu serwisy zna już 30 proc. kredytobiorców i 42 proc. firm. Dla jednych, jak i drugich, głównymi zaletami e-

więcej walut

♦ FIRMY TAKŻE SZUKAJĄ OSZCZĘDNOŚCI

Wymiana nie tylko na kredyty

Z niższych cen walut obcych w internetowych kantorach coraz częściej korzystają również firmy. Wciąż najwięcej klientów mają one jednak wśród posiadaczy kredytów walutowych. W przypadku InternetowyKantor.pl największa jednorazowa transakcja wymiany walut miała wartość 1 miliona euro, co potwierdza, iż z tego typu usług korzystają także przedsiębiorstwa. Z analiz Walutomat.pl wynika, że obecnie firmy wymieniają prawie czterokrotnie więcej euro niż w 2012 r. W sumie łączna kwota wymienianych przez firmy walut wzrosła trzykrotnie, a liczba tego typu klientów się podwoiła.

– W ostatnim roku zauważyliśmy wzrost liczby firm, korzystających z usług internetowego kantoru. Przyrost ten jest większy o 6 pkt proc. w stosunku do przyrostów pozostałych grup: kredytobiorców, emigrantów czy wyjeżdżających w celach

turystycznych. Z badań wiemy też, że klienci biznesowi wysoko cenią rzetelność partnera oraz szybkość transakcji – mówi Paweł Kyć, dyrektor marketingu spółki InternetowyKantor.pl. Jednak zdaniem analityków z tego typu usług będą korzystali raczej kredytobiorcy i turyści. – Trudno spodziewać się masowego zainteresowania firm wymianą walut w sieci, raczej pozostaną przy bankach – mówi Marek Rogalski, główny analityk walutowy Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska. Ale firmy finansowe coraz chętniej korzystają z możliwości, jakie daje im Internet. Także serwisy zakupów grupowych, które na początku koncentrowały się na sprzedaży ofert turystycznych czy gastronomicznych, również stały się kolejnym kanałem dotarcia do klientów. Są przez nie sprzedawane karty kredytowe czy nawet energia. ■

-kantorów są właśnie atrakcyjne kursy oraz dostępność przez całą dobę. Ale bezpieczeństwo, jako czynnik wyboru miejsca wymiany, wymienia wśród zalet tylko 9 proc. kredytobiorców oraz 25 proc. firm.

– Ten segment rynku faktycznie się rozwija, ale pozostanie niszowy. Dla turystów, a zwłaszcza osób spłacających kredyty hipoteczne w walutach obcych, to ogromne ułatwienie, pozwala uniknąć comiesięcznych wizyt w kantorach – mówi Marek Rogalski, główny analityk walutowy Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska.

Z danych NBP wynika, że rosnący rynek kantorów w Internecie nie uderza w punkty stacjonarne, których również przybywa. Na koniec 2011

r. działało w Polsce 4415 kantorów, o 85 więcej niż na koniec 2010 r. Tylko do połowy 2012 r. przybyło kolejnych 66 nowych punktów.

– Rynek się rozszerzył, jednak istnieje opcja spłaty rat kredytu walutą kupioną poza bankiem. Widać, że jest miejsce i dla kantorów stacjonarnych, i dla internetowych – mówi Sadowski. Zwłaszcza, że Polacy bardziej ufają tym pierwszym. Rynek kantorów internetowych kwitnie, ale mechanizm wymiany walut w Internecie nie jest do końca bezpieczny. Jest kilku dużych graczy na rynku, ale powstaje też sporo mniejszych, które kuszą bardzo atrakcyjnymi kursami wymiany.

Choć działalność kantorów podlega zgłoszeniu do Rejestru Działalności Kantorowej

♦ OPINIA

DLA „RZ”

Halina Kochalska

analityk Open Finance

Posiadacze kredytów walutowych zdają sobie sprawę z oszczędności,



MAT PRASOWE

jakie daje samodzielny zakup walut, ale odkładają decyzję o podpisaniu aneksu o zmianę sposobu spłaty kredytu. Wymaga to wizyty w oddziale banku, a na to potrzeba czasu i mobilizacji. W sierpniu 2012 r. tylko 20 proc. posiadaczy kredytów walutowych zdecydowało się na ich podpisanie. Ponadto, po aferze z Amber Gold, spadło zaufanie do instytucji, które działają poza nadzorem finansowym. Ludzie bardziej zwracają uwagę, komu powierzają swoje pieniądze. Rozkwit branży kantorowej w sieci nie jest na rękę bankom, które zarabiają na wymianie walut. Banki starają się przejąć część tego rynku, ale nie mogą sobie pozwolić na tak niskie spready, jak e-kantory. ■

NBP, to te internetowe takiego obowiązku już nie mają.

– Może się zdarzyć sytuacja, że pod niektóre kantory w sieci podszywają się przestępcy. Z drugiej strony, jeśli kantor internetowy jest sprawdzony, to wydaje się bezpieczniejszy niż punkt stacjonarny, gdzie niesiemy często dużą ilość gotówki – zauważa Sadowski. ■



Podyskutuj
z nami
na Facebooku

(www.facebook.com/ekonomia). Czy korzystanie z e-kantorów, choć daje oszczędności, nie jest zbyt ryzykowne?

DOŁĄCZ DO FANÓW